

Polacy zadowoleni z transformacji energetycznej?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 30, lipiec 2024 13:46

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1114

Jak wynika z najnowszego badania - Polacy dość dobrze oceniają prowadzony w Polsce proces tzw. transformacji energetycznej, twierdzi tak 45,9% rodaków. Z kolei 29,9% respondentów ma wręcz odwrotne zdanie. Natomiast 24,2% ankietowanych nie wyrobiło sobie jeszcze opinii na ten temat. Pozytywnie częściej wypowiadają się mężczyźni niż kobiety. Przeważnie dotyczy to osób w wieku od 65 do 74 lat, z miesięcznymi dochodami powyżej 9 tys. zł netto i z wykształceniem zawodowym. Zazwyczaj są to mieszkańcy mniejszych miejscowości. Z kolei negatywne oceny pochodzą głównie od ankietowanych mających od 35 do 44 lat lub od 75 do 80 lat i uzyskujących co miesiąc 5000-6999 zł na rękę. Eksperti komentujący wyniki prognozują, że zadowolenie z ww. kierunku rozwoju i uczestnictwa Polski w tym procesie będzie rosło w społeczeństwie, ponieważ świadomość ekologiczna jest coraz większa.

45,9% ankietowanych uważa, że Polska obecnie dobrze prowadzi proces modyfikacji gospodarek i sieci energetycznych w kierunku bardziej zrównoważonych, czyli mniej zależnych od paliw kopalnych oraz efektywniejszych energetycznie. W konsekwencji stają się one mniej szkodliwe z punktu widzenia klimatu, zdrowia publicznego i stanu środowiska naturalnego. Z kolei 29,9% respondentów źle ocenia ten proces. Natomiast 24,2% nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii. Takie są wyniki badania, przeprowadzonego w ramach projektu „Droga do zatrudnienia po węglu”, na próbie 1010 dorosłych Polaków. Jakub Safjański, Dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, jest zdania, że wysoka ocena może wynikać z braku wiedzy respondentów. Wiedzą taką dysponują natomiast przedsiębiorcy.

– Większość ankietowanych nie ma wiedzy ani narzędzi do tego, aby prawidłowo oceniać działania rządu na rzecz modernizacji energetycznej naszej gospodarki. Duża część społeczeństwa uważa, że prowadzone są słuszne działania, ale tak nie jest. Jesteśmy w 60% uzależnieni od węgla przy wytwarzaniu prądu. Przestajemy być konkurencyjni wobec innych państw, a ceny energii rosną, w dużej mierze w efekcie uzależnienia od paliw kopalnych. Zagraniczne koncerny nie chcą u nas inwestować ze względu na zależność od emisyjnych źródeł energii. Inwestorzy poważnie patrzą na działania podejmowane względem klimatu, a my im tego nie możemy zagwarantować – mówi Jakub Safjański.

Ekspert dodaje również, że wysoka ocena może wynikać z tego wszystkiego, czemu media poświęcają wiele uwagi. Polacy doceniają rosnącą dostępność i popularność paneli fotowoltaicznych oraz czują rodzaj dumy, widząc na ulicach coraz więcej samochodów elektrycznych. Te pozytywne trendy nie zmieniają jednak ogólnego obrazu.

– Zapominamy przy tym, że w naszych warunkach geograficznych samochody elektryczne są pośrednio zasilane przede wszystkim węglem. Dopóki nie zazielenimy sieci energią z OZE, nie możemy mówić o sukcesie – komentuje ekspert.

Dr hab. prof. Maciej J. Nowak, radca prawny, kierownik Katedry Nieruchomości z Wydziału Ekonomicznego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, zauważa, że sposób modyfikacji gospodarek i sieci energetycznych w Polsce jest słabo oceniany przez ekspertów. Wiele z podejmowanych działań jest uznawanych za nieefektywne.

– Respondenci kontestujący działania podejmowane w kierunku modernizacji energetycznej należą do dwóch odmiennych grup. Jedni uznają je za niedostateczne, a drudzy – za niepotrzebne. Z kolei dobra ocena ww. prac rządu wynika przede wszystkim z dostrzegania wyzwań klimatycznych. Taka opinia koresponduje z innymi badaniami, zgodnie z którymi większość Polaków dostrzega problem ekologiczny i

Polacy zadowoleni z transformacji energetycznej?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 30, lipiec 2024 13:46

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1114

konieczność rozwiązania go poprzez odpowiednie dostosowanie gospodarek i sieci energetycznych – wyjaśnia dr hab. prof. Nowak.

Jak czytamy - Polacy wykazują się coraz większą świadomością ekologiczną. Aż 63% z nas chce, aby Polska jako kraj bardziej angażowała się w walkę ze zmianą klimatu, a ponad połowa obywateli uważa, że rząd powinien działać w tej sprawie teraz, zanim będzie za późno. Do tego aż dwie trzecie Polaków, dokonując zakupów, wybiera produkty, które nie przyczyniają się do degradacji środowiska naturalnego.

– Te dane dają obraz tego, jak bardzo w ostatnich latach zmieniła się polska mentalność. Na pewno rodacy widzą to, że gospodarka energetyczna Polski nie może opierać się wyłącznie na węglu. I dostrzegają, że coraz więcej energii można wytworzyć z odnawialnych źródeł energii. Jednocześnie do Polaków docierają twarde dane dotyczące wydobycia węgla. Jego zasoby się kończą, wydobycie spada, a koszty stale rosną – podkreśla Magdalena Franciszczak z DGA S.A.

Dobłą ocenę w ww. kwestii częściej wystawiają mężczyźni niż kobiety. Zmiany postrzegają korzystnie głównie osoby w wieku 65-74 lat, z miesięcznymi dochodami netto powyżej 9 tys. zł i z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Głównie są to mieszkańcy miejscowości liczących od 20 tys. do 49 tys. ludności. Natomiast krytyka zazwyczaj pochodzi od Polaków w wieku 35-44 lat lub 75-80 lat, jak również zarabiających 5000-6999 zł netto miesięcznie. Najczęściej są to osoby z wyższym wykształceniem, a także mieszkańcy miast mających od 100 tys. do 199 tys. ludności.

– Mogę odnieść się do wyniku osób z miesięcznymi dochodami netto powyżej 9 tys. zł. Zapewne w innych grupach majątkowych występują obawy o konsekwencje podejmowanych działań dla poszczególnych gospodarstw domowych. Dlatego też odpowiedzią powinna być szersza refleksja władz publicznych nad opracowaniem polityk chroniących biedniejsze osoby przed finansowymi konsekwencjami – uważa dr hab. prof. Maciej J. Nowak.

Wiadomo już, jak modernizację energetyczną oceniają Polacy i co myślą o niej osoby mające szerszą wiedzę w tym zakresie. Jak wynika z raportu pt. „Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2024” miniony rok wyznaczył rekord pod względem transformacji energetycznej w Polsce.

– Udział węgla w miksie spadł do najniższego w historii poziomu 60,5%, czyli o 10 p.p. w relacji rocznej. Energia wyprodukowana z OZE sięgnęła po raz pierwszy 27%, a jej produkcja z gazu ziemnego wzrosła o ponad 40%. Obecnie stoimy przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest stworzenie nowego systemu energetycznego. I takie działanie również będzie rzutowało na to, jak Polacy będą widzieć całą sprawę – podsumowuje Magdalena Franciszczak.

Źródło: IP